

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

Sen

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

1942, 1943, 1944

Sen

(Sny. I)

I

Sen supły płaskie
najpierw szeleścił jak oset,
aż wyklął niedźwiedzia czy wilka.
Wilk był tobą, szedł bosy
przez drogę zadymioną jak szkło,
drogę dłużącą przez usta.
Zresztą
wzbierało już i szło,
szło zewsząd,
przez krzywe, wypukłe lustra:
jakiś krucjaty przeciw słońcu.

2

Schody kręte, a trumna w dole małeńka.
Huczało echo — kopuła — pękaty bęben.
Dom rósł w śmierć czarnym dębem,
gdzie kornik żerujący na dźwiękach.
Szło się długo przy świeczce w dół
wśród płaczu drżącego w ustach.
Na dole rozdęta sień
ziała cieniami — pusta.
Padał deszcz, czarni ludzie za bramą.
Karawan, który czekał, w lęku okrzepl.
Mały chłopiec w koszuli, wołałem: «Mamo!»
Kondukt ruszał. Był to mój własny pogrzeb.

Pogrzeb

3

Już był najwyższy czas,
znaki na niebie rosły
i ludzie w szatach z miedzi
szeptali przylegając do gwiazd,
palcami niebo rysując wołali: «Jedzie!»
A tam
namnożyło się zodiaków, wielkich niedźwiedzi
i zabawek sypiących z nieba.
Prosiłem: «Powiedźcie!» Na próżno
uciekali mrowiskiem splątani w kłęb.
Zasypany po szyję w trociny,
zostałem sam,
już było za późno.

4

A potem jeszcze pola jak pokład
schły pod niebem martwym.
Była droga czarna, namokła,
była droga kół czarnych,
manifesty rozwieszono na chmurach.
To świt
już —
srebrny palec katedry wytknął kurant¹
ostry jak nóż:
awemaria.

szpital, 20 IV 41 r.

¹*kurant* — umieszczony w zegarze mechanizm odgrywający melodię. [przypis edytorski]

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/baczynski-sen>

Tekst opracowany na podstawie: Krzysztof Kamil Baczyński, *Poezje*, wybór K. Wyka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Maciej Rajski, Paweł Koziol.

Publikację wsparli i wsparły: Katarzyna Wałichnowska, Tomasz Kolinko, zby, srocza, Piotr Skirski, animal, Jan Marcinkiewicz, Sławomir Czarnecki, Joanna Stępień, Alkina, Daga, Justyna Sławik, 10, Beata i Gabrysia Wcisło, Agnieszka Bielawska.

Okładka na podstawie: Jenny Ondioline, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając **zbiórkę na stronie wolnelektury.pl**.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.